

Protokół Nr XXV/2026

z sesji Rady Gminy Mszana w dniu 25 maja 2026 r.

Miejsce posiedzenia: Sala posiedzeń Urzędu Gminy Mszana

Obrady rozpoczęto 2026-05-25 o godzinie 14:30, a zakończono o godzinie 17:05 tego samego dnia. W posiedzeniu wzięło udział 14 członków.

Obecni:

1. Paulina Antończyk
2. Sebastian Berger
3. Roman Bura
4. Piotr Gonsior
5. Marek Kotula
6. Barbara Kruczek
7. Piotr Kuczera
8. Marek Liśnikowski
9. Łucjan Marek
10. Ilona Mura
11. Krzysztof Rduch
12. Wioleta Szotek
13. Ewa Wawrzyczny
14. Alojzy Wita

Nieobecna była Radna Marta Cieślik.

Pkt. 1 i 2. Otwarcie sesji

Sesję otworzył i poprowadził Przewodniczący Rady Pan Marek Liśnikowski. Na podstawie listy obecności radnych stwierdził, że sesja jest prawomocna.

Poinformował, że obrady są nagrywane i bezpośrednio transmitowane online. Powitał zaproszonych gości – laureatów Nagród Gminy Mszana, Wójta Gminy Pana Mirosława Szymanka, Z-cę Wójta Pana Błażeja Tatarczyka, Skarbnik Małgorzatę Gąsior, Sekretarz Joannę Szymańską, pracowników Urzędu Gminy, Radnych, Sołtysów i Mieszkańców. Listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Sesja była transmitowana na żywo oraz jest dostępna pod linkiem:

<https://esesja.tv/transmisja/84440/sesja-rady-w-dniu-poniedzialek-25-maja-2026.htm>

Pkt. 3. Przedstawienie porządku obrad

Nie było wniosków o zmianę proponowanego porządku obrad.

Prowadzący obrady odczytał porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Sprawdzenie listy obecności i stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Gminy w dniu 27 kwietnia 2026 r.

5. Wręczenie Nagród Gminy Mszana.
6. Sprawozdania z prac komisji.
7. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym.
8. Rozpatrzenie projektów uchwał:
 - a/ w sprawie zmiany budżetu Gminy Mszana na 2026 rok,
 - b/ w sprawie sposobu rozpatrzenia skargi i protestu.
9. Wolne wnioski i zapytania.
10. Zakończenie obrad.

Pkt. 4. Przyjęcie protokołu

Do protokołu z sesji Rady Gminy w dniu 27 kwietnia 2026 r. nie było uwag.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcia protokołu

Wyniki głosowania:

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marek Kotuła, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Piotr Gonsior

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Marta Cieślik

Protokół nr XXIV/2026 został przyjęty.

Pkt. 5. Wręczenie Nagród Gminy Mszana

Informację w sprawie Nagród i sylwetki laureatów przedstawiła insp. Referatu AEI, Pani Aleksandra Krzysztąła. Prezentacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Po zakończeniu wręczania nagród i gratulacjach Prowadzący obrady ogłosił 10 minut przerwy.

[Przerwa w obradach w godz. 14:57 – 15:08]

Pkt. 6. Sprawozdania z prac komisji

- Przewodniczący Rady poinformował, że od poprzedniej sesji odbyły się 3 posiedzenia Komisji. 6 maja odbyło się posiedzenie Komisji Skarg Wniosków i Petycji, w sprawie skargi do Rady Gminy. Wniosek Komisji zostanie odczytany w punkcie dotyczącym przyjęcia uchwały.
- Pan Sebastian Berger, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, poinformował, że 14 maja odbyło się trzecie posiedzenie Komisji Rewizyjnej, związane z kontrolą ściągalności podatku i opłat lokalnych oraz zwolnień w tych podatkach oraz kontrolą dotacji przyznanych przez Gminę Mszana dla OSP, OPP i klubów sportowych za lata 2023-2025. Protokół będzie dzisiaj podpisany i przekazany do kierownika jednostki kontrolowanej. Na

następnej sesji uwagi kierownika jednostki kontrolowanej wraz z wnioskami zostaną przedstawione na sesji.

- Pan Piotr Gonsior, Przewodniczący Komisji Budżetu i Infrastruktury, złożył sprawozdanie z posiedzenia w dniu 18 maja. Stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Nie było pytań do sprawozdań. Prowadzący zamknął ten punkt obrad.

Pkt. 7. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym

Sprawozdanie Wójta z podjętych zarządzeń stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Sprawozdanie ze spotkań odbytych w okresie od 28.04.2026 r. do 25.05.2026 r. stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Pytania zadawali:

Radny Alojzy Wita – o wizytę studyjną w Krakowie. Czego dotyczyła?

Wójt odpowiedział: była to wizyta studyjna w Zakładzie Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie, czyli tzw. eko-spalarni, dlatego że w Subregionie Zachodnim temat utylizacji odpadów jest bardzo ważny. Zawsze intrygowało mnie to, w jaki sposób taka procedura jest stosowana, jakie są technologie i była okazja, aby zobaczyć. Oczywiście tutaj chciałbym od razu Państwu powiedzieć, że nie zamierzamy na terenie naszej gminy wybudować takiej spalarni, ale warto w ramach współpracy Subregionu Zachodniego mieć taką wiedzę, wiedzieć, że takie spalarnie funkcjonują, no i są też potrzebne.

Radny Alojzy Wita, nawiązując do spotkania z przedsiębiorcą, Panem Glinką: Też spotkałem się z Panem Glinką, jako radny też mam i obowiązek i prawo rozmawiać z tymi przedsiębiorcami też. I cóż, no głównie chodziło Panie Wójcie o podatki, o sprawy transportowe, czy jest jakaś możliwość. Naprawdę wiemy, jaka jest sytuacja budżetowa w gminie. No wiemy, że podatki trzeba wszędzie płacić, to my wiemy, to jest normalne, tylko jakby pomóc tym przedsiębiorcom, bo oni teraz w tej chwili mają bardzo trudny okres i rozmawiałem z Panem Glinką dość długo, jakby się tutaj dało, Panie wójcie, razem z radnymi, z wszystkimi tutaj, wspomóc tego Pana. To duże przedsiębiorstwo, które zatrudnia bardzo dużo ludzi.

Wójt: Akurat to spotkanie, o którym Pan mówi, dotyczyło zupełnie innej tematyki. Dotyczyło planów zagospodarowania przestrzennego. Na spotkaniu był projektant, który dla Pana Glinki projektuje pewne urządzenia na jego działce, więc tu chodziło, żeby sprawdzić, czy takie urządzenia będą mogły powstać i czy jest zgodność inwestycji z planem zagospodarowania przestrzennego. Głównie tego to dotyczyło. Wcześniejsze spotkania dotyczyły właśnie tych spraw, o których Pan wspomina, czyli spraw podatkowych.

Radny Alojzy Wita: Czyli myślę, że jeszcze będzie ten temat gdzieś poruszany, może na komisjach na spokojnie, bo cóż ja mogę powiedzieć, ja powiedziałem mu, żeby przedstawił swoją wizję też tutaj na jakiejś komisji, ale głównie tu przewodniczący zaprasza.

Wójt: Jeżeli chodzi o kwestie podatków, to ja myślę, że pod koniec roku, kiedy Państwo będziecie uchylać stawki podatkowe, będziemy się na pewno zastanawiać, czy zastosować jakieś ulgi, czy z pewnymi stawkami zrównać się z samorządami, które są wokół nas. Po

prostu musimy też strategicznie sobie to przeliczyć, gdzie będzie ta opłacalność, gdzie ewentualnie stracimy bądź co zyskamy. Jest to temat, który będzie powodował dyskusję.

Radny Alojzy Wita wskazał, że Pan Glinka wspomaga samorząd w różnych inicjatywach społecznych. Następnie Radny zadał pytanie o spotkanie z prezesem Startu Mszana.

Wójt odpowiedział: Spotkanie dotyczyło relacji pomiędzy klubem a Gminnym Ośrodkiem Sportu, Panem Dyrektorem, a także gospodarzem. Poza tym już sygnalizowałem, że jest problem nawierzchni na boisku w Mszanie, więc też była próba wypracowania jakiegoś kompromisu pomiędzy tym, co by klub oczekiwał, a tym, co jako samorząd możemy zrealizować, mając na dzień dzisiejszy już uchwalony budżet.

Radny Alojzy Wita: Czy były rozmowy na temat lokalizacji boiska ze sztuczną nawierzchnią? Analizy, co się bardziej opłaca, gdzie to boisko ma konkretnie być?

Wójt: Jak sygnalizowałem wcześniej, jest temat wybudowania boiska ze sztuczną nawierzchnią, tak żeby drużyny dziecięce, młodzieżowe, czy także seniorskie mogły w okresie jesienno-zimowym przeprowadzać treningi. Okazało się, po przemierzeniu boiska w Mszanie przez geodetę, że spadek od bramki do bramki wynosi dwa metry. Może jest to niezauważalne gołym okiem, ale faktycznie takie pomiary zostały wykonane. Patrząc na możliwość wybudowania sztucznego boiska przy takim spadku, raczej byłyby to bardzo duże koszty, ponieważ obecne boisko jest wybudowane na hałdzie. Już kiedyś były problemy, gdy budowano boisko treningowe, ta hałda prawdopodobnie jest już takim spiekim, więc byłoby trudno tutaj wybudować i zniwelować to boisko. Dlatego chyba powstała wówczas opcja, aby kiedyś w przyszłości wybudować boisko w Gogołowej. Więc tu musimy się do tego tematu wspólnie i się zastanowić, jakie koszty, jak to mniej więcej wygląda. Przynajmniej wiemy już jedną rzecz, że jeżeli chodzi o boisko w Mszanie, raczej ta inwestycja [boisko ze sztuczną nawierzchnią] nie może tutaj powstać.

Radny Alojzy Wita – o temat spotkania z Panem Mariuszem Adamczykiem, Wójtem Godowa. Czy chodziło o coś z naszą gminą, czy było to po prostu spotkanie między wójtami?

Wójt odpowiedział: Każde spotkanie zawsze dotyczy gminy, ponieważ reprezentuję samorząd na zewnątrz. To spotkanie również dotyczyło naszych wspólnych spraw, które realizujemy w ramach Jastrzębskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji. Miasto Jastrzębie chce wybudować aquapark, do tego celu chcą w ramach JZWik stworzyć spółkę. W tym temacie prowadziliśmy rozmowy.

Radny Alojzy Wita – o temat spotkania z Wójtem Markłowic. Na pograniczu naszej gminy z Markłowicami będą zahaczać jakieś szkody górnicze. Czy na końcówce naszej granicy - Folwark, Praga - będą szkody? Była o tym mowa kiedyś na Komisji Budżetu, gdzie byli przedstawiciele PGG.

Wójt odpowiedział: Rozmawialiśmy głównie na temat komunikacji, zarówno powiatowej, jak i w ramach MZK, ale też rozmawialiśmy na temat właśnie szkód górniczych, eksploatacji górniczej. Faktycznie, jak Pan tu zauważył, częściowo KWK Marcel wchodzi na tereny naszej gminy, ale tam głównie są tereny rolnicze, pola, nieużytki. Jest to bardzo mały wycinek, jeżeli chodzi o tą eksploatację, ale faktycznie na pograniczu gminy Mszana taka eksploatacja jest prowadzona.

Radny Alojzy Wita – o wyróżnienie dla Pani Marii Trojan. Pani Mario, jak Pani mnie słyszy, też do tego się dokładam, cały klub sportowy, myślę, że również organizacje społeczne, do tego ważnego wyróżnienia dla Pani. Pani sobie zasłużyła na to. Panie Wójcie, jak to wyglądało?

Wójt: Uroczysta gala odbyła się w teatrze w Katowicach. Udaliśmy się tam wraz z Panią Kierownik OPS-u, która w imieniu Wójta pisała wniosek o wyróżnienie. Cieszymy się, że Pani Maria została doceniona wśród wielu laureatów Województwa Śląskiego. Na uroczystości byli przedstawiciele Marszałka Województwa Śląskiego, przedstawiciele Wojewody, a także innych organizacji Województwa Śląskiego. Była bardzo sympatyczna, miła atmosfera, również nasza mieszkanka, Pani Maria Trojan, otrzymała wyróżnienie. Też chciałbym z tego miejsca serdecznie jeszcze raz pogratulować, podziękować Pani Marii, ale również całemu Kołu Gospodyń Wiejskich, ponieważ Pani Maria też mówiła, że to wyróżnienie przyjmuje dla całego Koła Gospodyń Wiejskich. Głównie Panie z Zarządu, ale też inne członkinie angażują się w popularyzację naszych tradycji, reprezentują nas na zewnątrz, nie tylko w powiecie wodzisławskim, ale w całym województwie śląskim, a także poza województwem. Więc ta nagroda się Pani Marii, uważam, należała i jeszcze raz serdecznie gratuluję i życzę dalszych wyróżnień.

Radny Piotr Kuczera – o spotkanie z prezesem OSP Mszana.

Wójt: Dotyczyło działalności jednostki, rozmawialiśmy także na temat planów remontu remizy w przyszłości, bo jak Państwo wiecie, ostatnio oddaliśmy do użytku nową remizę w Gogołowej, w Połomi również jest nowa remiza, a tutaj zawsze staramy się w jakiś sposób poprawiać tylko. Zawsze trudniej coś poprawiać niż budować od podstaw. Rozmawialiśmy też w ogóle o działalności jednostki.

Radny Piotr Kuczera: Czego dotyczyło spotkanie z Panem Woźniakiem, z firmy Quixi Media.

Wójt: Pan redaktor od dłuższego czasu starał się ze mną spotkać, jest to przedstawiciel wydawnictwa, który realizuje ciekawą książkę dla samorządów - opisuje w danym województwie legendy, które krążą na terenie poszczególnych miejscowości. Pan przyszedł konkretnie z ofertą, czy my jako samorząd również byśmy się nie włączyli w wydanie książki, jako materiału promocyjnego.

Radny Piotr Kuczera zadał pytanie odnośnie wizji w terenie: Gdzie Pan był?

Wójt odpowiedział: Byłem na budowie Szkoły Podstawowej w Gogołowej, gdzie jest prowadzona termomodernizacja. Byłem także na ulicy 1 Maja, gdzie jest prowadzona inwestycja, byłem zobaczyć jak postępują prace. I byłem w bibliotece w Gogołowej, gdzie mieliśmy awarię.

Radna Barbara Kruczek – o spotkanie z Panem Andrzejem Buda, czego dotyczyło?

Wójt: Dotyczyło inwestycji na terenie, którego jest właścicielem, terenu przy ulicy Wodzisławskiej. Aktualnie jest tam budowana stacja Orlen oraz dwie placówki gastronomiczne. Spotkanie dotyczyło dalszego toku prowadzenia tej inwestycji. Później miałem jeszcze okazję, czego tu nie ująłem, być na uroczystym otwarciu Burger King i Popeyes. Cieszymy się, że takie dwie placówki gastronomiczne tutaj powstały, stacja benzynowa prawdopodobnie do miesiąca też zostanie otwarta. Z pierwszych informacji

wiemy, że podczas weekendu bardzo dużo osób odwiedziło już te miejsca, cieszą się zainteresowaniem. Zobaczmy, jak ta inwestycja będzie dalej się rozwijać.

Radny Alojzy Wita: Ja też z nim rozmawiałem, kilkadziesiąt milionów złotych zainwestował. Jak tam jest z zatrudnieniem naszych mieszkańców? Gdzieś było wstępnie mówione, około 300 ludzi, z naszych mieszkańców 300 osób, jak będzie 50 to też będzie sukces. Czy coś tam na ten temat wspominał? Czy może nam powie, żeby tych naszych ludzi też jak najszybciej informować, bo nam zależy, żeby jednak ci nasi ludzie tam szybciej dotarli i byli tam w tej pracy. Nic nie mam do Wodzisławia, ościennych gmin, ale jak to wygląda? Czy Pan coś wie na ten temat?

Wójt: Z informacji, które przekazywano mi w momencie otwarcia mówiono, że po 40 osób jest zatrudnionych w poszczególnych placówkach na dzień dzisiejszy, w tym także mieszkańców naszej gminy. Nie mam informacji, ile osób konkretnie, ale wiemy, że podczas naboru jest to jeden z ważnych czynników, bardzo pozytywny, ponieważ działa na korzyść naszych mieszkańców, bo tu chodzi głównie o szybkość dojazdu, bliskość. To są takie elementy, gdzie pracodawca zatrudniając pracownika, zawsze na to zwraca uwagę.

Radny Marek Kotuła – o spotkanie z dyrektorem szkoły w Mszanie i z Międzygminnym Związkiem Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu – co było tematem tych spotkań?

Wójt odpowiedział: Z Panią Dyrektorem szkoły rozmawialiśmy na temat funkcjonowania placówki, na temat problemów, które się w szkole pojawiają. Nie są to jakieś duże problemy, ale wiadomo, że szkoła boryka się z wieloma różnymi sytuacjami. Rozmawialiśmy także o arkuszach organizacyjnych. A jeżeli chodzi o MZWIK, to rozmawialiśmy na temat ilości podłączeń do kanalizacji, bo jak Państwo wiecie, Międzygminny Związek Wodociągów i Kanalizacji również obsługuje pod względem kanalizacyjnym gminy, które są w związku, oprócz nas, to znaczy gminy Mszana i gminy Godów. Rozmowy dotyczyły Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. W ramach spotkania właściciele udzielaliśmy absolutorium dla zarządu PWiK.

Więcej pytań nie było. Prowadzący zamknął ten punkt obrad.

Pkt. 8. Rozpatrzenie projektów uchwał

Przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad – Rozpatrzenie projektów uchwał:

a/ w sprawie zmiany budżetu Gminy Mszana na 2026 rok

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został pozytywnie zaopiniowany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniu 18 maja 2026 r.

Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany budżetu Gminy Mszana na 2026 rok

Wyniki głosowania:

ZA: 11, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (11): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (1): Piotr Kuczera

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2): Piotr Gonsior, Łucjan Marek

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Marta Cieślik

Uchwała Nr XXV/148/2026 została podjęta.

b/ w sprawie sposobu rozpatrzenia skargi i protestu

Prowadzący obrady poinformował, że w dniu 27 kwietnia 2026 roku do Rady Gminy Mszana wpłynęło pismo o charakterze skargi na organ - Wójta Gminy Mszana. Skarga była przedmiotem analizy Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 6 maja 2026 r. Komisja analizowała skargę, a także zawarty w tym samym piśmie protest wobec manipulacyjnego rozpatrzenia wniosku do Planu Ogólnego i wezwania do realizacji wniosku zgodnie z jego treścią i stanem faktycznym.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Pani Ewa Wawrzyczny odczytała wniosek Komisji. Wniosek stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Przed przystąpieniem do głosowania Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęło do niego pismo strony skarżącej. Odczytał je. Pismo stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Głos w dyskusji zabierali:

Radny Piotr Gonsior zadał pytanie, czy na sali są mieszkańcy, którzy reprezentują to stanowisko? Poprosił, żeby się wypowiedzieli, co mają do powiedzenia w tej kwestii.

Mąż Skarżącej wskazał, że ma pełną dokumentację, żadna sprawa nie jest wyjaśniona do końca. Powiedział: Sporne gospodarstwo istnieje 170 lat, żona je przejęła w 1993 i prowadziła do 2009 roku. Ja byłem górnikiem i jednocześnie prowadziłem firmę, 5 sklepów i jednocześnie budowałem, więc na moment zaprzestałem tam produkcji rolnej. I w tym momencie, w 2013, wszedł plan miejscowy gminy, gdzie wprowadzono bez naszej zgody i wiedzy nieużytki. I teraz chcę to odkręcić, ponieważ od dwóch lat inwestuję w te tereny, jest tam piękny sad, łąka. Chcąc przywrócić te tereny jako rolne, okazuje się, że muszę spełnić trzy warunki: pierwszy to posiadanie hektara gruntu, to jest spełnione. Drugie – to, co gmina zepsuła, że zrobiła nieużytki, ja muszę wziąć gleboznawcę, 2,5 tysiąca zapłacić, a trzeci warunek – muszę mieć zaświadczenie, że przynajmniej 5 lat byliśmy rolnikami. Mam tu wszystko, że opłacałem, z wszystkich lat druki, że opłacałem podatki w gminie. A Gmina mówi, że zniszczyła dokumentację, ponieważ jest B10 [okres przechowywania akt wynosi 10 lat]. Przyniosłem druki wpłat pobite przez pocztę, powiedzieli, że to są prywatne świstki nic nie warte. Dlatego złożyłem skargę do SKO. Żądam, że te 5 lat, całe życie człowiek opłacał podatki, 170 lat i nie można wyciągnąć 5 lat w tej gminie. To jest hańba, żeby nie udokumentować 5 lat płacenia podatków.

Skarbnik Gminy Małgorzata Gąsior, odnosząc się do tej wypowiedzi wskazała: faktycznie, Pan złożył wniosek o wydanie zaświadczenia od 1993 roku. Otrzymał zaświadczenie o opłacanych składkach od 2006 roku, bo taką faktycznie dokumentację Urząd Gminy posiada. U nas jest według instrukcji kancelaryjnej archiwizacja B10, czyli 10 lat mamy obowiązek przechowywać dokumenty związane z wpłatami mieszkańców. Zaświadczenie zostało wystawione na podstawie dokumentacji, którą posiadamy, natomiast zostało wystawione postanowienie o odmowie za wcześniejsze lata. Pani złożyła odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Musimy poczekać, jaka będzie decyzja i wtedy możemy się dalej ustosunkować. W każdym razie z dokumentacji Urzędu potwierdziliśmy stan faktyczny, który mamy w swojej ewidencji podatkowej.

Radny Alojzy Wita: Gdzie są archiwa? W Pszczynie? Ja też kiedyś czegoś szukałem i gdzieś to jest archiwizowane. Żeby pomóc Panu tutaj.

Skarbnik Gminy: Kategoria A jest faktycznie w Archiwum Państwowym, ale to jest kategoria B, czyli po 10 latach generalnie jest brakowanie takich dokumentacji. My dokumentację swoją mamy od 2006 roku, to i tak już jest 20 lat.

Radny Alojzy Wita zapytał, czy nie jest zgrywana na żaden czytnik, na nic cyfrowo nie było przegrywane?

Skarbnik Gminy: To mamy dane komputerowe. Od 2006 roku. Ale Pan chce dane od 1993.

Wójt Mirosław Szymanek wskazał: Jak Państwo zauważyliście, trudnych tematów związanych z Państwem skarżącymi jest tutaj kilka. Aktualnie Pan rozpoczął od tematu, który nie jest omawiany w skardze, bo dotyczy zupełnie czegoś innego. Były spotkania z Państwem, w którym uczestniczył i mecenas i pracownicy poszczególni, bo jest w tej sprawie dużo różnych, trudnych wątków. Staraliśmy się zawsze udzielić wyjaśnień. Jeżeli chodzi o kwestie planów zagospodarowania przestrzennego, tłumaczyliśmy Państwu, że część ich wniosków, które można było, jest pozytywnie załatwionych. Ale Pan i tak wraca do całości problematyki i do Pana te nasze wyjaśnienia, tłumaczenia nie dochodzą. Ma Pan oczywiście prawo składać skargi bądź domagać się swoich racji, ale to jest takie słowo przeciwko słowu. My Panu tłumaczymy, staramy się wyjaśniać. Tam, gdzie możemy pomóc, pomagamy, ale to i tak do Pana nie dociera. Pan twierdzi zupełnie coś innego. No więc jest taki spór, że my tłumaczymy swoje, Pan tłumaczy swoje.

Mąż Skarżącej wskazał, że złożył wniosek w sprawie zalewania jego działek przez działki sąsiednie, co powoduje wyrwę ponad 1,10 metra głęboką, niebezpieczny rów: Podałem, że właścicielem działki, która mnie zalewa, jest Powiat Wodzisławski, numer działki 4090. Dostałem odpowiedź od gminy, abym wskazał dane nieruchomości oraz dane jej właściciela, który spowodował zmianę stanu wody na swoim gruncie. Żądają ode mnie danych osobowych. Odpisałem, że jest RODO. Gdybym miał nawet dane, nie mogę posiadać i przetwarzać. Skoro podałem, kto jest właścicielem, numer działki, to Gmina posiada darmowy dostęp do bazy katastralnej oraz rejestrów podatkowych. Gmina wie, kto jest właścicielem tej działki, a uporczywie żąda danych osobowych ode mnie. Odpisałem [Gminie], że to jest bezzasadność. Plan ogólny nie podlega pod KPA, ale te wszystkie moje

wnioski, które ja chcę udowodnić, że jestem rolnikiem, a nie umiem w tej gminie, no to podlegają już pod KPA. A dostałem odpowiedź, że nie podlegają pod KPA.

Głos zabrał Radca prawny Adam Grad – poinformował, że w stosunku do Pana, jak zresztą wskazano w uzasadnieniu, nie toczy się postępowanie administracyjne. W związku z tym, tak jak było podane w odpowiedzi, organ nie zbierał dowodów, nie mówimy tutaj o przyznaniu statusu strony, a Pan regularnie od początku przywołuje przepisy Kodeksu Postępowania Administracyjnego, tak jakby postępowanie się toczyło. Ja rozumiem, że tej korespondencji jest spora ilość, ten temat był szczegółowo, dokładnie omówiony na komisji.

Mąż Skarżącej: Bo skoro plan ogólny jest robiony, to ma być strefa otwarta, te rowy niebezpieczne, tam są zapadliska na tym terenie, a gmina chce robić tereny zieleni otwartej, ogólnodostępnej. Tam jest 20-metrowa studnia niezabezpieczona na dwóch sąsiednich działkach dalej. Niech ktoś tam wpadnie, ja wiem, kto odpowiada. Gmina jest powiadomiona o tym fakcie.

Przewodniczący Rady Gminy zwrócił uwagę, że Mąż Skarżącej był obecny na posiedzeniu Komisji i zgodził się z wnioskiem Komisji.

Mąż Skarżącej: Przyjąłem do wiadomości.

Radna Ewa Wawrzyczny, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji: Znał Pan treść przyjętego wniosku i powiedział, że przyjmuje go do wiadomości. Przyjął Pan do wiadomości, przeczytaliśmy uzasadnienie, było głosowanie.

Mąż Skarżącej: Ale nie, że ja się zgadzam. Przegłosowaliście, zrobiliście, co chcieliście.

Radna Ewa Wawrzyczny: Nie słyszałam, żeby Pan był niezadowolony z naszej decyzji, którą podejmujemy na komisji. Powiedział Pan, że to przyjmuje do wiadomości. Według mnie przyjęcie do wiadomości i jako tako aprobatą tego, według mnie była z Pana strony również.

Wójt: Podczas tego posiedzenia brał udział projektant i tłumaczył wszystko. Odpowiadał też na Pana obawy, czyli brak możliwości budowy na tym terenie urządzeń związanych z rolnictwem. Wyjaśniał, że Pan będzie mógł, ale i tak to Pana nie przekonywało.

Pan Wójt potwierdził, że Państwo Skarżący będą mogli realizować na spornej działce przedstawione plany i zamierzenia. Wskazał: natomiast urząd ma powiązane ręce w związku z przepisami i brakiem posiadania dokumentów, o których wspomniała Pani Skarbnik. Takie są przepisy, my musimy wybrakowywać takie dokumenty po latach, jest instrukcja kancelaryjna. Nawet korzystamy z pracowników archiwów, którzy przyjeżdżają tutaj, są to osoby z zewnątrz i w jakiś sposób pomagają zarchiwizować te wszystkie dokumenty. Więc to nie jest tak, że coś tutaj nie dopatrzyliśmy, albo działamy niezgodnie z przepisami prawa. Staraliśmy się to na każdym spotkaniu Panu wyjaśnić.

Mąż Skarżącej: Znaczący słownie tak, nie powiem, tylko że na wszystkich pismach mam zakaz zabudowy, na wszystkich pismach na odpowiedzi. Słownie mam, że tak, będę mógł tą wiatę postawić. My mieszkamy 30 km od gospodarstwa, codziennie wożę autem rekultywatory, kosiarki, kosy. Chciałem postawić małą wiatę na ten sprzęt, żeby 30 km codziennie nie dojeżdżać. Obiecują mi, że mogę, ale na papierze mam zakaz zabudowy na terenach "RS" rolniczych. Dopuszczana zabudowa jest tylko dla rolnika.

Głos zabrał Pan Damian Parma, Z-ca Kierownika Referatu Planowania i Inwestycji: Niestety, muszę tutaj się nie zgodzić z tym, co tutaj mówi Pan, bo w każdym piśmie, w każdej odpowiedzi jest informacja, że rozstrzygnięcie w zakresie działki 5783, że wniosek o zmianę klasyfikacji został rozpatrzony pozytywnie w projekcie planu ogólnego. Dla tego terenu wprowadzono strefę rolnictwa, co w pełni jest zgodne z Pani żądaniem dotyczącym uznania faktycznego sposobu użytkowania gruntu jako sadu i łąki. Na tej strefie rolniczej dopuszczona jest zabudowa związana z prowadzeniem gospodarstwa rolnego i to w każdym piśmie, w każdej odpowiedzi jest podkreślane.

Doszło do polemiki.

Insp. Damian Parma: Strefa zabudowy zagrodowej, zgodnie z rozporządzeniem ministra rozwoju technologii jest traktowana tak samo, jak strefa zabudowy mieszkaniowej. Nie może być wszędzie wyznaczana. My jesteśmy taką gminą, która ma nadmiar terenów budowlanych, czyli przy tym stosunku, teren zabudowy zagrodowej może być wyznaczony dodatkowo tylko tam, gdzie jest obszar uzupełnienia zabudowy. Skoro Pan twierdzi, że nie potrzebuje zabudowy mieszkaniowej...

Skarżąca: Może nawet potrzebujemy tą zabudowę mieszkaniową. 30 kilometrów od tego miejsca mieszkamy.

Pan Damian Parma: Skoro we wniosku było, że potrzeba tylko zabudowy gospodarczej, tak zwanej lekkiej wiaty, co ciągle Pan podkreśla w kolejnych pismach, strefa rolnicza jak najbardziej w całości uwzględnia Państwa żądania i to jest podkreślane w każdym piśmie. Nie ma możliwości wyznaczenia obszaru uzupełnienia zabudowy dla tej działki. Dlatego idąc naprzeciw Państwa oczekiwaniom, wprowadziliśmy strefę rolniczą, dla której dopuszczono możliwość zabudowy gospodarczej związanej z produkcją rolną. Początkowo, w pierwszej wersji, przed pierwszym wyłożeniem była tam co prawda strefa otwarta, dla której ustalenia mówią, że jest tam dopuszczona strefa rolnicza bez prawa zabudowy. Po złożeniu Państwa uwagi, po rozpatrzeniu tej uwagi, na obecnym etapie, można się z tym zapoznać, jest dla Państwa działki wprowadzona strefa rolnicza, która dopuszcza zabudowę rolniczą, co uwzględnia w całości Państwa pierwsze żądania. Oczywiście, na etapie obecnych konsultacji społecznych projektu planu ogólnego wpłynął od Państwa kolejny wniosek o zmianę przeznaczenia i wprowadzenie dla tej działki terenu zabudowy zagrodowej. Będzie on analizowany i będzie rozpatrywany zarówno przez Wójta, jak Radę Gminy przed uchwaleniem planu ogólnego.

Mąż Skarżącej poruszył temat rurociągu przecinającego działkę, którego nie ma na mapie: dwie działki wcześniej kończy się rurociąg, nagle bezprzewodowo woda jest przerzucona dalej. Znalazłem ten rurociąg podczas usuwania korzeni.

Pan Damian Parma odpowiedział, że Ewidencję Gruntów i Budynków czyli mapy zasadnicze prowadzi Starostwo Powiatowe. Gmina nie ma żadnych kompetencji do tego, żeby nanosić cokolwiek na mapy, żadnych budynków, żadnych wodociągów, sieci, infrastruktury technicznej. To nie jest kompetencja gminy i gmina nie ma żadnego wpływu na to, jak jest prowadzona Ewidencja Gruntów i Budynków.

Mąż Skarżącej wyraził oburzenie, że urząd nie skierował go w tej sprawie do Starostwa. Skąd on miał to wiedzieć?

Insp. Damian Parma: Proszę chwilę poczekać, zaraz znajdę odpowiedź w piśmie.

Radny Piotr Gonsior do Skarżących: Jak rozumiem, Wy na tej działce chcecie prowadzić działalność w postaci gospodarstwa rolnego? Tak jak tam historycznie wynika, było to już kiedyś tam jako gospodarstwo rolne, później te czynności były zaniechane. W tym okresie płaciliście podatki, pracowaliście w innych kierunkach, nie tylko na tym rolnictwie i dziś chcecie wrócić i zagospodarować tę działkę jako działkę rolną? Ze względu na Waszą dużą odległość zamieszkania, chcielibyście tam postawić, cytując Pana, jakąś wiatę?

Mąż Skarżącej: Chcemy więcej, bo tam faktycznie na traktor byśmy jeden garaż chcieli, na te owoce, jakiś budynek. My mamy dwa domy, w Jastrzębiu i w Zebrzydowicach mamy. Chcemy, żeby móc po prostu rozbudować. Teraz wymyśliłem, na dole jest polanka, zrobiłbym staw, złożyłem do gminy, czy jest jakieś dofinansowanie, powiedzieli, że nie. Pisałem do ochrony środowiska, powiedzieli, że dopóki nie będę rolnikiem, nie dostanę dofinansowania, a nie umiem być rolnikiem, bo nie mam zaświadczeń. Jestem całkowicie pozbawiony dotacji, dlatego że nie umiem udowodnić, że jesteśmy rolnikami 16 lat wstecz.

Insp. Damian Parma przedstawił odpowiedzi, przesłane w pismach do Skarżącej: W piśmie z dnia 17 kwietnia 2026 roku cytuję: "W piśmie z dnia 7 kwietnia 2026 roku wskazuje Pani na istnienie ukrytej magistrali wodociągowej, która jak Pani twierdzi została pominięta w Ewidencji Gruntów i Budynków, co stanowi rażącą wadę dokumentacji planistycznej. Urząd przyjmuje do wiadomości Pani informację o istnieniu na działce infrastruktury przesyłowej. Jednocześnie wskazujemy, że: po pierwsze ewentualne błędy w Ewidencji Gruntów i Budynków lub w zasobach kartograficznych są prostowane w trybach przewidzianych przepisami ustawy z dnia 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne, nie zaś poprzez zmianę przeznaczenia terenu w planie ogólnym. Jeżeli infrastruktura nie została naniesiona na mapy zasadnicze, właściwym trybem jest zgłoszenie tego faktu do Starosty Wodzisławskiego jako organu prowadzącego Ewidencję gruntów i budynków. Po drugie: istnienie infrastruktury przesyłowej na działce o przeznaczeniu rolniczym, strefa R, nie stanowi przeszkody w realizacji tego przeznaczenia zgodnie z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego".

Przewodniczący Rady do Skarżących: Został Pan poinformowany, tylko Pan nie czytał chyba. Zarzucał Pan, że nie został Pan poinformowany. Z tego wynika, że został Pan poinformowany.

Mąż Skarżącej: To przepraszam bardzo.

Radny Piotr Gonsior: Jeszcze chciałbym dopytać, jeżeli by Pan mógł tam na tej strefie rolnej, która tu jak słyszę została zmieniona i mógłby Pan postawić te budynki, panie Damianie, czy można doprecyzować tu Panu, które budynki może wybudować i wykorzystać tę działkę zgodnie z jego planem, bo żeby była jasna odpowiedź, wtedy ja będę wiedział, jak głosować.

Insp. Damian Parma: Pan wnioskował o możliwość wybudowania tak zwanej lekkiej wiaty lub budynków gospodarczych, które są związane z produkcją rolną, sadowniczą, magazynu na sprzęt rolniczy i tak dalej. Parametry tych budynków były określone jako maksymalna wysokość 5 metrów oraz powierzchnia biologicznie czynna - 85 procent tej powierzchni. Do

projektu planu ogólnego wprowadziliśmy w ramach tej strefy rolniczej maksymalną dopuszczalną wysokość budynków 6 metrów, co naszym zdaniem uwzględnia żądanie strony oraz powierzchnię biologicznie czynną 80 procent, czyli więcej niż żąda strona. Więc zdaniem naszym, projektanta i tutaj urzędu, te wszystkie żądania, które były ujęte we wniosku, są spełnione.

Skarżący wskazali: Myśmy z początku nie wiedzieli, jak to się po prostu nazywa. Pan nas wprowadził w błąd wtedy, że w strefie „SO” można wszystko. Tak Pan twierdził. Myśmy w tym wniosku źle byli poinformowani przez Pana.

Wójt zwrócił uwagę: Teraz Pan mówi, że Państwo nie wiedzieliście bądź źle zrozumieliście, ale przecież te same zarzuty Państwo kierowaliście na Komisji Skarg i Wniosków. I myśmy to samo Państwu tłumaczyli, że to wszystko Państwo będziecie mogli realizować. A pomimo tego i tak Pan dzisiaj złożył pismo, które temu zaprzecza i też Pan nie mówi do końca prawdy, że myśmy nie odpisywali, czy nie staraliśmy się Państwa poinformować, czy tłumaczyć ten temat. Więc jeszcze raz potwierdzę, co potwierdzałem również na komisji – to, co Państwo chcecie wybudować, to będziecie mogli.

Mąż Skarżącej: Możemy to oświadczenie w jakimkolwiek dokumencie dostać? Właśnie nie.

Przewodniczący Rady: Sesja jest nagrywana, jest online. Nagranie jest rodzajem dokumentu.

Mąż Skarżącej: Chcę na piśmie dostać, że będę tam mógł wiatę postawić, żeby ktoś się pod tym podpisał. Żeby za 2-3 lata, jak będzie uzgadniany plan miejscowy, ktoś mi nie powiedział, że to jest teren rolniczy i żadnej zabudowy tam być nie może. Uważam, że jedynym sposobem, żebym mógł postawić wiatę legalnie, jest wprowadzenie strefy zabudowy zagrodowej, bo wtedy gmina się nie wycofa, a w strefie R możecie mi obiecać, a za dwa lata okaże się, że tam jest zakaz zabudowy i nie mogę wiaty postawić.

Wójt: I urząd i radni, którzy byli na Komisji Skarg i Wniosków Panu potwierdzili. Bo to Rada będzie głosować, więc trudno mi dzisiaj składać oświadczenie na coś, co plan miejscowy będzie już potem określał. W tym pierwszym Pana wniosku było to, że był zakaz, nie było możliwości [postawienia wiaty]. Myśmy dopuścili tą możliwość, a plan miejscowy to tak naprawdę będzie regulował już potem w 100 procentach. I z naszej strony, czy z mojej strony jako wójta, czemu miałbym Panu zabraniać tam akurat czy przeszkadzać, skoro dyskutujemy to już w takim dużym gremium? Jest tutaj deklaracja moja również składana na posiedzeniu Rady Gminy. No więc z naszej strony na pewno nie będziemy starali się Panu przeszkadzać, a z drugiej strony Rada będzie decydować w tym zakresie. Państwo radni również słyszycie, że jest tutaj jakiś spór. Tylko, że mieszkaniówka na pewno nie jest dopuszczona i to Państwo już zaakceptowaliście, wiecie doskonale.

Mąż Skarżącej: Nie, nie. Ostatnia sprawa – z tą drogi. Jest tam ulica Stawowa. Ta droga należała od 170 lat do nas. Kopalnia położyła nam asfalt w ramach dojazdu do swojej drogi PPOŻ i Gmina teraz jest w trakcie przejmowania tej drogi. Poszło to do Katowic, do wojewody. I tylko z tych moich 1,20 hektara weźmie 166 metrów za darmo. Poszło to do sądu w Wodzisławiu, do Ksiąg Wieczystych. W Księgach Wieczystych zrobiono mi cały teren - 1,20 ha jako drogę. Cały. Musiałem zapłacić 100 złotych, złożyłem skargę na orzeczenie. I tu mam dowód, że teraz jest tylko, wykreślono z mojej działki całej, o której mówimy, to na jakiej

podstawie za dwa lata ja w planie miejscowym dostanę zabudowę, skoro było tak: grunty zakrzewione, użytki rolne. A teraz mam: droga. Na drodze nie wolno budować wiat ani nic. I napisałem pismo do wójta, dlaczego tak zrobiliście, dostałem odpowiedź, że absolutnie to nie jest kwestia gminy, ona nic nie składała, napisałem do geodety i on mi odpisał numer umowy gminy, że to gmina zleciła. Zaraz znajdę odpowiedź geodety, że zwała winę na gminę, a gmina zwała na niego i to są dwie sprzeczne. Mogę to poszukać.

Radny Sebastian Berger zapytał Męża Skarżącej o wnioski, które składali do planu.

Mąż Skarżącej: Były dwa wnioski, w pierwszym napisałem źle, bo tak zostałem poinformowany, napisałem „R”, mój błąd, ale jednocześnie było, że „R” plus zabudowa, były te budynki wpisane, ale teraz dopiero wiedziałem, że to ma być nie „R” tylko [zabudowa zagrodowa].

Radny Sebastian Berger: Plan jeszcze będzie wykładany.

Mąż Skarżącej: Napisałem już nowy wniosek, gdzie skrupulatnie napisałem, że chcę strefy zabudowy zagrodowej. W tym nowym [wniosku] już jest precyzyjnie, tak jak ma być.

Radny Sebastian Berger: To on na etapie procedowania planu ogólnego będzie uwzględniany, tak? I teraz pytanie mam jedno, czy na każde pismo skierowane do Urzędu Gminy była odpowiedź?

Mąż Skarżącej: Nie.

Radny Sebastian Berger: Bo tutaj rozpatrujemy skargę na bezczynność organu. Nie tylko, czy został wniosek rozpatrzony, bo to jest jakby poza meritum sprawy. Czy na wniosek mieszkańca była odpowiedź, bo to proceduralnie tak powinno być, pismo na pismo.

Insp. Damian Parma: Na każde pismo, które wpłynęło tutaj do Urzędu, była odpowiedź. Proszę wskazać, na które pismo Pan nie uzyskał odpowiedzi.

Mąż Skarżącej: Ja mam wszystkie pisma z datami, będę leciał szczegółowo. Pismo 27 kwietnia, dobra, było. Z 21 kwietnia, odpowiedź. Z 1 kwietnia, jaka była odpowiedź? 31 marca, jaka była odpowiedź? 9 marca, jaka była odpowiedź? Z 12 luty, jaka była odpowiedź? 15 stycznia, jaka była odpowiedź? Ja dostałem 3-4 kartki odpowiedzi.

Sekretarz Gminy, Joanna Szymańska: Szanowni Państwo, Panie Skarżący, ja mam pytanie. My rozpatrujemy skargę na działanie wójta w zakresie planu zagospodarowania przestrzennego, tak? Czy te pisma, które Pan teraz przekazał, wszystkie dotyczą planu zagospodarowania przestrzennego, czy również...

Mąż Skarżącej: Ujawnienia rurociągu, bo chcecie tereny otwarte, ujawnienia tych wszystkich rowów, które tam są, gdzie chcecie zrobić strefę otwartą, to się tyczy planu ogólnego.

Radny Sebastian Berger do Przewodniczącej Komisji Skarg: Proszę mi powiedzieć, jaki wachlarz dokumentów był brany pod uwagę i procedowany na Komisji? Bo tutaj z tematu wynika, że jest skarga na bezczynność organu w związku z uznaniem protestu? Ja po prostu nie wiem, czego dotyczy skarga? Czy bezczynności organu na brak odpowiedzi, czy bezczynności organu na negatywne, czy niezadowolające strony rozpatrzenie wniosku? Ja po prostu z tego nie wiem, czy...

Radna Ewa Wawrzyczny, Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji: Wiecie Państwo, teraz są pytania, a wszystko to było podejmowane na Komisji Skarg i Wniosków. Każdy miał

dostęp. Zauważyłam, że teraz wpływają tematy, które w ogóle nie były poruszane na Komisji. Zaczynamy [dyskusję] o coś innego, co nie było meritum sprawy Komisji. Tam wyjaśniono wszystko według mnie dokładnie. Pan Skarżący przyznał, wyjaśniono na czym polega problem, czy ten problem jest wyjaśniony, czy zadowala Pana Skarżącego. Nie było sprzeciwu. Odczytaliśmy wszystko jak trzeba. Teraz wychodzą całkiem inne problemy, całkiem inne podejście do sprawy. Coś całkiem nieadekwatnego do tego, na jaki temat Komisja obradowała. Tam było wszystko wyjaśnione. Temat skargi dla mnie jest zamknięty.

Insp. Damian Parma omówił sedno skargi: Skarga omawiana na Komisji dotyczyła bezczynności w zakresie udostępnienia akt. Tak jak było odczytane tutaj w uzasadnieniu do protokołu z Komisji, nie ma postępowania prowadzonego w sprawie planu ogólnego. Pan zwracał się udostępnienie w trybie KPA protokołu z wizji lokalnej. Ja razem z projektantem byliśmy na wizji lokalnej, która odbyła się na zaproszenie Pana Skarżącego na jego działce. Z tej wizji lokalnej nie został sporządzony protokół, została tylko sporządzona notatka. Protokół nie został sporządzony, bo nie toczy się postępowanie. Pisma, które pan składał po okresie konsultacji społecznych nie mogą być traktowane jako postępowanie administracyjne. To jest zwykła korespondencja między Panem a urzędem. W tej korespondencji wyjaśniamy kolejne wątpliwości, kolejne zarzuty, które Pan stawia, ale nie toczy się żadne postępowanie administracyjne, nie będzie wydane żadne postanowienie, żadna decyzja w tej sprawie, bo to postępowanie toczy się w trybie planowania i zagospodarowania przestrzennego. To postępowanie kończy się uchwałą Rady Gminy, a nie decyzją administracyjną wydawaną przez wójta. Więc nie może być bezczynności na udostępnienie akt w sprawie, której nie ma. Pan otrzymał tę notatkę z wizji lokalnej, ale nie w trybie artykułu KPA, tylko w trybie dostępu do informacji publicznej. Wszystkie dokumenty związane z postępowaniem w ramach uchwalania planu ogólnego można uzyskać w trybie dostępu do informacji publicznej, a nie w trybie KPA.

Nie było więcej pytań.

Prowadzący obrady odczytał projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi i protestu i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

sposobu rozpatrzenia skargi i protestu

Wyniki głosowania:

ZA: 8, PRZECIW: 1, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (8): Paulina Antończyk, Roman Bura, Marek Kotuła, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Wioleta Szotek, Ewa Wawrzyczny

PRZECIW (1): Piotr Kuczera

WSTRZYMUJĘ SIĘ (4): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Łucjan Marek

BRAK GŁOSU (1): Alojzy Wita

NIEOBECNI (1): Marta Cieślik

Uchwała Nr XXV/149/2026 została podjęta.

Prowadzący obrady zamknął ten punkt i przeszedł do kolejnego.

Pkt. 9. Wolne wnioski i zapytania

Przewodniczący Rady poinformował o korespondencji:

* Wpłynęło pismo mieszkańców ulicy Brzozowej w sprawie nabycia nieruchomości pod drogę ogólnodostępną. Prowadzący poinformował, że ten temat był omawiany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury. Komisja wnioskowała o jego dalsze procedowanie.

** Pismo mieszkańców ul. Centralnej w Połomi w sprawie naprawy przepustu kolejowego Urząd Gminy przesłał do zarządcy drogi, czyli Powiatowego Zarządu Dróg.

*** Wpłynęło od Wójta Gminy sprawozdanie z wykonania Programu Współpracy Gminy Mszana z organizacjami pozarządowymi i innymi organizacjami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2025. Prowadzący poinformował, że jest to temat z planu pracy Komisji Spraw Społecznych na czerwiec.

**** Prezes OSP Gogołowa prosi radnych o potwierdzenie swojej obecności na jubileuszu 115-lecia istnienia OSP. To ze względów organizacyjnych. Proszę o potwierdzenie.

***** Wpłynęło zaproszenie na jubileusz 40-lecia klubu sportowego LKS Start Mszana. Zarząd klubu zaprasza na jubileusz na sportowo "Gramy Razem" 40-lecia LKS Start Mszana, w sobotę 13 czerwca 2026 roku na boisku treningowym od godziny 15.00.

Dalej w tym punkcie głos zabierali:

Radny Piotr Gonsior: Dyskutowaliśmy z kierownikiem Markiem Małkiem na temat ul. Mickiewicza i tego pobocza wysypanego kamieniem. Dzieje się taka historia, że po każdych opadach deszczu piasek, który jest tam pomiędzy tym kamieniem, no niestety znajduje się na drodze. Drogi były posprzątane. Tam bardzo fajnie ta maszyna wysprzątała to po zimie. No niestety, po każdym deszczu ten piasek jest z powrotem. Trzeba tam znaleźć jakieś inne rozwiązanie, coś zrobić. No bo do tej pory to tam sprzątamy. Może nie jest to problem uprzątnąć, ale coraz większe ilości się wypłukują tego piasku. Trzeba coś z tym zrobić. Proszę się nad tym zastanowić, bo to jednak troszeczkę zaczyna przeszkadzać, a jest też to niebezpieczne, bo jak są większe kamienie, to już jest większy problem. To strzela spod kół samochodów, idzie pieszy, czy rowerzysta, jest to troszeczkę kłopotliwe. Musimy coś z tym zrobić.

Z-ca Wójta: Zapisalem.

Radny Piotr Kuczera: Na ostatniej sesji prosiłem, aby zająć się sprawą modernizacji, remoncu małego chodnika od posesji numer 40, ulica Centralna w Połomi, w kierunku boiska. Czy coś w tym temacie ruszyło?

Z-ca Wójta: Od posesji numer 14 w kierunku boiska, tak?

Radny Piotr Kuczera: Od nr 40, tam jest pomyłka w protokole, trzeba ją poprawić.

Z-ca Wójta: Zgłoszone było do PZD, sprostuję w PZD, że chodzi o posesję numer 40, a nie 14.

Radny Piotr Kuczera: To jest na zakręcie ten dom, gdzie są te ekrany.

Z-ca Wójta: Rozumiem.

Radny Piotr Kuczera: Był tam ktoś z Państwa na placu zabaw na skateparku w Połomi ostatnio? To zapraszam, aby tam się przejechać, zobaczyć jak wygląda ten podkład, gdzie dzieci się bawią i skaczą. Moim zdaniem to jest do remontu, zdeformowany jest ten podkład. Proszę tam pojechać, zobaczyć, będziecie Państwo widzieć. Plac zabaw w Połomi przy tej scenie plenerowej, za wiatą.

Następnie Radny zapytał: OSP były modernizowane, remontowane i tam były wymieniane też drzwi garażowe. Gdzie są stare? Zdemontowane albo zezłomowane?

Z-ca Wójta odpowiedział: Firma w ramach utylizacji miała obowiązek właśnie te drzwi sobie zagospodarować.

Radny Piotr Kuczera: Dzisiaj jadąc tu na sesję ulicą Sportową, widzę, że tam już na boisku sportowym w Mszanie obok szatni, jakieś prace trwają. Barrierki tam są położone na skarpie. Chciałbym wiedzieć, kiedy te prace ruszyły, która firma to wykonuje i kiedy będzie zakończenie tych prac?

Z-ca Wójta: Dokładnie kiedy prace ruszyły, nie jestem w stanie powiedzieć, zeszły tydzień to był. Wykonujemy to sumptem gospodarczym. Barrierki zostały zamówione, nasi pracownicy gospodarczy plus pracownicy gospodarczy GOS-u wspólnymi siłami będą realizowali prace związane z montażem barierek. Jeśli chodzi o prace związane z chodnikiem i infrastrukturą chodnika, schodów, na to będzie wybrany wykonawca, który już zajmie się tym profesjonalnie.

Radny Piotr Kuczera: Pytam nie bez powodu, ponieważ widzę, że tam w budżecie jest 21.000 złotych na to przeznaczone. Czyli mam rozumieć, że jeżeli to pracownicy nasi będą robić, to tylko koszt materiału.

Z-ca Wójta: Tak. Barrierki naszym sumptem.

Radny Piotr Kuczera: Posiada pan wiedzę, ile te barrierki kosztowały?

Z-ca Wójta: Na chwilę obecną nie. Sprawdzę i odpowiem.

Radny Piotr Kuczera: Wrócę tu jeszcze do poprzednika, Pana Radnego Gonsiora, bo słyszałem, że jest zadowolony ze sprzątania pozimowego dróg. Niestety, ja nie jestem i mieszkańcy Połomi nie jesteśmy zadowoleni. To, co słyszałem, co Pan Radny mówił, że fajnie posprzątane, Połomia została na boku. Została chyba wyczyszczona jedna droga i to jeszcze w taki sposób, pozał się Boże. Reszta nie jest nic posprzątane. Totalny kataklizm. Firma prawdopodobnie poszła, została rozliczona. Dziwię się, bo na wszystko inne pieniądze są, a na posprzątanie pozimowe brakło. Nie wiem czy tylko w Połomi, czy może w Gogołowej też, czy w Mszanie częściowo. Nie mam pojęcia, dopiero w dokumentację wejdę, to zobaczę, ale naprawdę ubolewam nad tym, bo firma, która odśnieżała, nie zastanawiała się, czy trzeba, czy nie trzeba – sypała piachem, ile szło. I to dzisiaj wszystko zostało na drodze. Posprzątane nie jest, Szanowni Państwo. Bardzo przykra rzecz.

Z-ca Wójta: Nie zgadzę się panie Piotrze z tym stwierdzeniem, ponieważ po wszystkich pracach, które były zlecone firmie, dokonaliśmy odbioru wykonanych prac i to co słusznie tutaj zauważył Pan Piotr Gonsior, no niestety nie mamy wpływu na to, że też spora ilość materiału, piasku i różnego rodzaju namulów, zalega na poboczach. Ostatnio mieliśmy bardzo duże opady, w poprzedni tydzień, były dość mocne deszcze i pod wpływem tych deszczy,

niestety z tych poboczy znów zostało namulone na drogi. Mamy teren pochyły i to co zauważył właśnie pan Piotr, ten piasek później znajduje się z powrotem na drogach, ale wszystkie drogi, które są drogami wyższej kategorii, bardziej znaczące, wszystkie drogi były wyzamiatane. Taki wykaz posiadamy w Referacie Gospodarki Komunalnej.

Wójt Mirosław Szymanek: Przepraszam, ja jeszcze tylko dopowiem, bo nie podoba mi się Pana forma wypowiedzi, że firma, która odśnieżała, sypała sobie tak jak chciała, bo Państwu przypomnę, że zima, która była, była bardzo trudną zimą. Doskonale o tym wiemy, że były drogi oblodzone i to Państwo głównie o to też interweniowaliście, że należy sypać, że należy w jakiś sposób odśnieżać, więc prosiłbym tutaj nie mówić w taki sposób, bo to tak troszeczkę zakrawa cynizmem.

Radny Piotr Kuczera: Panie Wójcie, ja z Panem się nie zgodzę, ponieważ był okres, koniec listopada, co posypało śniegiem i wszyscy o tym wiemy, to było tam około tygodnia. Później miesiąc czasu były suche drogi, suche drogi były, nie było potrzeby jeździć i sypać. Niestety firma jeździła i sypała. Było zgłaszane tu do pana Szmidta, można dopytać, ile razy dzwoniłem w tej sprawie. Ja nie mówię o dniach, gdy było oblodzenie, bo były takie, ale odnoszę się do tego, że były drogi suche, nie było potrzeby sypania, a oni sypali na potęgę. Do tego się odnoszę.

Z-ca Wójta: To ja się odniosę do tego - ocena, co do kwestii stanu dróg i momentu, kiedy jest oblodzenie, kiedy nie ma oblodzenia, jest oceną indywidualną. Mamy tak zróżnicowany teren i tak zróżnicowane pochyły na drogach, że twierdzenie, że na danej drodze nie było, no to można stwierdzić tak, wychodząc z własnego domu, ale ja przejeżdżając wielokrotnie w tym okresie zimowym te drogi w czasie akcji zimowej, sam wielokrotnie się przekonałem, że na jednej drodze faktycznie, tak jak panie Piotrze mówi, kompletnie nie trzeba byłoby wyjeżdżać, a na drodze kawałek dalej była taka szklanka, że było strach przejechać. Więc to, kiedy reagujemy, jak reagujemy, pozwoli Pan, że zostawi Pan do naszej dyspozycji, bo to my odpowiadamy za bezpieczeństwo naszych mieszkańców.

Radny Piotr Kuczera: Odniosę się do tego sprzątnięcia pozimowego. Z informacji, które uzyskałem od Pana insp. Szmidta, 60 procent dróg zostało wysprzątniętych na terenie gminy Mszana, 40 nie. To tak na zakończenie, dziękuję.

Z-ca Wójta: Zgadza się, 60 procent zostało wysprzątniętych poprzez zlecenie dla firmy, ponieważ na tyle nas stać, pozostałe 40 procent, jak Państwo wiecie, posiadamy już dwa własne traktory, posiadamy zamiatarkę i w ramach własnych służb drogi są zamiatane na tyle, na ile jesteśmy w stanie to zrobić i one były robione.

Radny Alojzy Wita: Może się powtórzę tu z pewnymi pytaniami, bo tak jak powiedziałem, nie wszyscy na komisjach są, w Komisji Budżetu, jesteśmy podzieleni komisjami i pewne sprawy powtórzę z tego tytułu, że sesje są nagrywane i mieszkańcy mogą coś też usłyszeć. Jeżeli Pan wicewójt będzie chciał do tego się odnieść, to może na koniec w tych punktach, bo już na pewno wicewójt zna to na pamięć:

Punkt 1. Sprawa gruntownego remontu odnogi ulicy Wolności, droga gminna od posesji Florek-Molenda, odcinek około 200 metrów. Było mówione, geodeci to namierzili, dziękuję bardzo, jest to zrobione. Powbijałem paliki, żeby było widać, wysokie na metr, pomalowane

sprayem, żeby było też widać z daleka, żeby tych kamieni przy zniwach i przy orkach nie wykopali. Będzie to robione na dwa etapy, tak, panie Wójcie? 200 metrów po 100 metrów od strony domów, bo nie mamy tyle środków. Potwierdza Pan to, to co powiedziałem?

Z-ca Wójta: Panie Radny, rozmawialiśmy o tym na komisji. Pytanie, czy robimy to dla publiki i dla poklasku? Wszystkie te tematy mam przed sobą na tych kartkach. Pan sobie zadaje pytania i Pan na to pytanie odpowiada słowami, którymi Panu odpowiedziałem na Komisji.

Radny Alojzy Wita: To nie musi Pan się odnosić. Sprawa tego gruntownego remontu - to już 15 lat, 20 lat prawie mieszkańcy na to czekają. I chcę odpowiedzi na piśmie, niech mi Pan da odpowiedź na piśmie, tydzień czasu daję. Kiedy, w jakich odcinkach to będzie remontowane, jakie mamy środki, to do Pani Skarbnik się zgłoszę.

2. Pasy [na ul. Wolności], było obiecanie, że jak będą coś tam robić. Kiedy? To jest bezpieczeństwo mieszkańców. Pasy na Dolanku, przejście dzieci na autobus szkolny. Powtarzam to, bo to są sprawy bezpieczeństwa, nie ma tam pasów, a kiedy oni tam mają robić, to nas mieszkańców nie obchodzi. Tam przechodzą na autobus szkolny i tam jest wzniesienie niebezpieczne, nie widać nic.

3. Koszenie rowów, już nie widać nic. Z dnia na dzień trawa rośnie o parę centymetrów i już się nie da z posesji prywatnej wjechać na drogę wojewódzką. Czyli cała droga wojewódzka od ronda w Mszanie po granicę ze Świerklanami, to jest droga wojewódzka 930, ulica Wolności.

4. Sprawy zagospodarowania przestrzennego będą powtórzone, to już wiemy. Konsultacje będą z mieszkańcami.

5. Mieszkańcy zwracają uwagę na geodetów. Coś tam było dzisiaj na Facebooku z Urzędu Gminy Mszana, udostępniłem to 50 razy. Chodzi głównie o to, że mieszkańcy nie wiedzą, co tam robią, co za ludzie, czym się zajmują itd. Chodzi o CPK, ulica Wolności, żeby to we Wieściach Gminnych dokładnie napisać.

6. Przed zakrętem w kierunku Żabka były Bar Bocian - chodzi o ten słup wizerunkowy przy drodze wojewódzkiej. Proszę poinformować Tauron. Zaraz po tej sesji przyjdę, bo to już tydzień temu, to mi pismo ewentualnie pokażecie, czyście to dobrze napisali. Macie takie pismo na pewno, żeście do Tauronu dali o wyprostowanie tego słupa, bo to wizerunkowo źle świadczy.

7. Sprawa droga wojewódzka - jak tam Pan Wójt był na spotkaniu z wojewodą o zakończeniu tego chodnika. Jeżeli chodnik na ulicy Wolności, o środkach, bo tu się okazuje, że mamy 800 tysięcy parę lat praktycznie zamrożonych. Te środki zamrożone, a chodnika dalej nie widać. Na wiosnę miała firma z moich informacji zeszłego roku z Katowic z projektantami budować ten chodnik. W tej chwili nie ma nic.

8. Droga technologiczna, obecnie gminna - o wykoszenie między posesjami. Od posesji tam u góry Ostrzołek. Tam trawa rośnie bardzo wysoko. Jest ta trawa z półtora, dwa metry. Proszę, to jest droga gminna.

9. Czyszczenie rowów wzdłuż ul. Wolności. Tragedia, wody, które są odprowadzane, ciekł wodne do rowów, bo po to są rowy meloracyjne. Robią się cofki mieszkańcom. Jak przyjdą opady wielkie, to znowu będzie. Brak czyszczenia tych rowów. Tragedia.

10. Naprawa chodnika. Od pięciu lat się proszę o naprawę tego chodnika. Od posesji Cofalik, Szweda, Adamek, do zakrętu, tam już jest potem lepszy, w kierunku Żabki. Na ul. Wolności. Jest połamany, zniszczony przez odśnieżanie, do wymiany.
11. Mieszkanka z Połomi prosiła mnie, żeby zabezpieczyć boisko szkolne przy Zespole Szkół w Połomi. Chodzi głównie o furtki, które są cały czas otwarte. Wchodzą tam różne zwierzęta, psy. Zanieczyszczają to. Takie sygnały. Chodzi o ten obiekt sportowy.
12. Wyremontować Pomnik Powstańców Śląskich na cmentarzu parafialnym w Połomi.

Z-ca Wójta odniósł się do wypowiedzi Radnego: Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim radnym, którzy nie muszą na sesji zgłaszać wniosków, a realizujemy je na bieżąco. Dziękuję za te wszystkie zgłoszone wnioski, za pozytywne mam nadzieję rozpatrywanie tych wszystkich tematów.

Wójt odpowiedział Radnemu w kwestii budowy chodnika na ul. Wolności: Urząd Marszałkowski zwrócił się do nas z pismem o aneksowanie znów terminu. Będzie inwestycja przeprowadzona na przełomie 2026/2027 roku. Myślę, że w tym roku będzie rozpoczęcie, bądź kwestia związana z ogłoszeniem przetargu i znalezieniem firmy. Ale wiadomo, nie skończą tego w tym roku, więc do 2027 roku chcieli, żebyśmy aneksowali termin.

Radny Alojzy Wita: Bardzo dziękuję za zajęcie się tą sprawą, Panie Wójcie.

Pani Anna Orszulik-Oślizłok, Sołtys Gogołowej: Bardzo dziękuję za uwzględnianie na bieżąco wniosków, to co przed chwilą Pan Zastępca powiedział, o ich uwzględnianie, ja ich zawsze troszeczkę mam, po kolejnych podatkach znowu wysłę litanię od naszych mieszkańców, więc bardzo dziękuję. Natomiast jedno mnie zaskoczyło, ponieważ nie brałam udziału w spotkaniu mieszkańców Gogołowej z przedstawicielami kopalni, na ulicy Śmieji. Byłam w delegacji, nie mogłam. Natomiast pojawiły się pytania podczas ostatnich podatków, że była tam informacja, że zostaną umieszczone gdzieś w okolicy jakieś czujniki, gdzie będzie można sprawdzać odczyty pyłów, w jakiś sposób sprawdzać, regulować. Pytanie mieszkańców było, czy te odczyty są gdzieś dostępne, gdyby ktoś chciał zapytać o te odczyty?

Z-ca Wójta: Dopytam o ten temat na kopalni i odpowiem Pani.

Sołtys Gogołowej: Ok, dziękuję. I druga moja prośba, do wszystkich Radnych - po zalaniu biblioteki w Gogołowej podjęliśmy inicjatywę w sprawie odbudowy księgozbioru. Mam nadzieję, że Państwo również się włączą. Chcielibyśmy spróbować odbudować troszeczkę księgozbiór, który został zalany, a właściwie zniszczony w 1/4 całkowicie. Będzie umieszczana lista książek, będzie można "ufundować" te książki, które zostały zalane, będzie można sobie wybrać taką książkę, ale również będzie możliwość wpłaty, bo nie trzeba oczywiście całej książki fundować, można jeden rozdział, można kilka stron. I to nasze okienko na świat w postaci tej małej biblioteki odbudować. Chcielibyśmy to zrobić jak najszybciej. Będzie możliwość oczywiście wpłaty darowizny na bibliotekę, będzie konto bankowe, już jest umieszczone na [Facebooku] w naszym stołeczniku, również pojawią się puszki w różnych miejscach naszego powiatu. Jest już w GOKiR w Gogołowej, jest na Zamkowej w Wodzisławiu Śląskim, mamy już pierwsze małe sukcesy w zbieraniu tych pieniążków. Z tych pieniążków będziemy zakupować te książki, które z listy nie znikną, jeżeli ktoś tych książeczek nie

ufunduje. Więc zachęcam, jeżeli ktoś by chciał w jakiejś instytucji, w punkcie takie puszki umieścić, zbiórka publiczna jest w MSWiA zarejestrowana, można również takie puszki umieszczać u siebie i takie datki na rzecz naszej biblioteki zbierać. Mówimy tylko i wyłącznie o książkach.

Wójt omówił temat zalania biblioteki w Gogołowej: ta awaria, która wystąpiła, nie jest z przyczyn biblioteki bądź urzędu gminy. Awaria nastąpiła przed licznikiem, jakieś rozszczelnienie rury, widocznie jakiś tam produkt był już zużyty bądź zardzewiały. No i doszło do tego, że szczelne drzwi, które tam były wprawione gdy remontowaliśmy ten obiekt spowodowały, że gdy ta rura pękła, stworzył się tam basen i 50 cm wody było w bibliotece. Wszystkie regały, cały księgozbiór, który w jakimś stopniu zdążył napić się tej wody, jest do wyrzucenia. Korzystamy z opinii biegłego z ramienia Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Wodzisławiu Śląskim. Biegły skosztorysuje i potem przedstawi ofertę odszkodowania. Zobaczymy jaka to będzie wycena, ale w każdym razie, jak Państwo domyślacie się, 50 cm wody zrobiło swoje. Wszystkie regały, wszystkie urządzenia, które tam były na tej wysokości, są do wyrzucenia. Książki, które były powyżej, mogą być użytkowane, ale mury, wszystko, zostało niestety nasiąknięte wodą. Więc jest to większy problem niż takie zwykłe zalanie. Bardzo dziękuję Pani Sołtys za tą inicjatywę, jeżeli ktoś może pomóc. Zwracamy się tutaj z apelem w imieniu mieszkańców, ale także Gminnej Biblioteki Publicznej. Każdy datek będzie się liczył, ponieważ musimy odbudować ten księgozbiór, a z tego, co się orientujemy, ponad 1000 książek jest do wyrzucenia, do utylizacji. Dziękuję.

Radny Piotr Gonsior: Jeżeli to było przed licznikiem, to nie należy się szkoda ze strony wodociągów?

Z-ca Wójta: Jest to procedowane przez Wodociągi.

Radny Piotr Gonsior: Wodociągi powinny to wypłacić. Druga rzecz, budynek jest ubezpieczony, tak? Czyli tam też odszkodowania można się domagać?

Z-ca Wójta: Tak. Zastanawiamy się, czy warto ubiegać się z naszego odszkodowania, ponieważ nam wyskoczy wtedy szkodowość. I wtedy automatycznie wzrośnie też kwestia składek, więc uważam, że tutaj przede wszystkim zasadne jest odszkodowanie ze strony Wodociągów, dopiero później ewentualne procedowanie z odszkodowania naszego. Więcej pytań i wniosków nie było.

Pkt. 11. Zakończenie obrad

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady Marek Liśnikowski zamknął XXV sesję Rady Gminy Mszana.

Przewodniczący Rady Gminy

/-/

Marek Liśnikowski

Przygotowała: Mirosława Książek-Rduch